

Sygnatura akt VI Ka 728/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela K. w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r.

sprawy **D. B.** ur. (...) w G.,

syna K. i H.

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 maja 2015 r. sygnatura akt III W 278/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 728/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd orzekający bowiem dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i wbrew stanowisku apelującego nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Nie budzi najmniejszych wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy D. B., jak również przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna popełnionego przezeń wykroczenia. Także wymierzona kara grzywny za rażąco surową uchodzić nie może.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego zaprezentowany w części sprawozdawczej zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd jurysdykcyjny wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary obwinionemu, gdy (choć tylko werbalnie) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Również pisemne motywy przedmiotowego wyroku w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Istota ocen i ustaleń czynionych w przedmiotowym przypadku sprowadzała się do zbadania, czy D. B. dopuścił się wykroczenia z art. 92 a kw w zarzuconej mu (i ostatecznie przypisanej postaci), to jest czy w dacie 29 grudnia 2013 r. kierując pojazdem mechanicznym marki B. o nr rej. (...) przekroczył na autostradzie (...) dopuszczalną prędkość o wartość wskazaną we wniosku o ukaranie.

Wedle Sądu odwoławczego fakt ów nie budził – w świetle realnie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – najmniejszych wątpliwości. O tego rodzaju działaniu obwinionego relacjonowali zgodnie oraz jednoznacznie obaj występujący w postępowaniu świadkowie – funkcjonariusze Policji: Ł. O. i D. W. i to zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i będąc – każdy z nich dwukrotnie – przesłuchiwanymi na rozprawie głównej. Kierowali się przy tym wynikami pomiaru prędkości samochodu, którym kierował D. B., dokonany przy użyciu prędkościomierza kontrolnego.

Na marginesie, nikt – łącznie z obwinionym i jego obrońcą – nie kwestionował prawidłowości i rzetelności wspomnianego pomiaru, ani też sprawności technicznej i legalizacji urządzenia.

Identycznie brzmiące dane wynikały nadto ze sporządzonych krytycznego dnia przez obu policjantów – notatek służbowych.

Zarazem z drugiej strony żadnej przeciwstawnej wersji nie zaprezentował D. B. odmawiając – już na wstępie składania jakichkolwiek wyjaśnień, a następnie ignorując potrzebę stawienia się przed Sądem orzekającym. W efekcie nie istniała wszelka wersja przeciwna, mogąca w najmniejszym choćby stopniu relacje świadków zakwestionować lub choćby poddać w wątpliwość. Przeszkód, by Sądowi I instancji zaprezentować własny punkt widzenia tymczasem nie było.

Wbrew pogładowi obrońcy – w sprawie nie ujawniły się żadne takie okoliczności, które podważałyby wiarygodność zeznań policjantów. Merytorycznych argumentów na poparcie wspomnianej tezy skarżący nie wysuwa.

Zastrzeżenia sygnalizowane przez apelującego miały z kolei dotyczyć tylko i wyłącznie sposobu sporządzenia pierwszego protokołu przesłuchania obwinionego (a ściślej – próby jego przesłuchania) w trakcie czynności wyjaśniających, nie zaś sposobu utrwalenia zeznań przesłuchanych wówczas świadków, czy też sposobu przeprowadzenia dowodu z ich przesłuchania. D. B. – jak już wspomniano – odmówił wtedy wyjaśnień.

Ewentualne nieprawidłowości w zakresie sporządzania protokołu przesłuchania „osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia”, czy też błędne pouczenie B. o przysługujących mu uprawnieniach (co podnosił jeden z policjantów) nie pozostawały w najmniejszym związku przyczynowym – w omówionych wyżej okolicznościach – z problematyką wiarygodności obu świadków oraz samym przebiegiem inkryminowanego zdarzenia. Nijak się to miało do kwestii, czy obwiniony krytycznego dnia przekroczył dopuszczalną prędkość.

Nie było tym samym jakichkolwiek racjonalnie uzasadnionych powodów dogłębnego badania i wyjaśniania wątku wizyty funkcjonariusza Policji w miejscu zamieszkania D. B. w związku z potrzebą naniesienia poprawek do powyższego protokołu lub prawidłowego pouczenia obwinionego.

Na marginesie, jeżeli obrońca uważał wspomnianą problematykę za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, to nic nie stało na przeszkodzie, by wykazać się w tej mierze inicjatywą podczas przewodu sądowego, choćby poprzez zadanie odpowiednich pytań świadkom. Niestosowne jest natomiast czynienie Sądowi orzekającemu zarzutów niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy – w obliczu własnej bierności.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar orzeczonej grzywny. Uwzględniła ona stopień zawinienia D. B. i adekwatna jest do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez niego wykroczenia. Nie przekracza też finansowych i majątkowych możliwości obwinionego.

Wymierzona kara spełni zatem należycie swe cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając wyrok za słuszny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za II instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.